

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne). Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Table with columns for location (Krakow, Lvov, Prague, Vienna, Berlin, London), subscription type (annual, quarterly, monthly), and price in zlotys and cents.

CZAS

W Krakowie: Biuro Administracji „Czasu“ przy ulicy Mikołajskiej, w domu pod L. 444; Księgarnie pp. J. Czecha w Ryuku, J. Wildta przy ulicy Grodzkiej, Biuro Złociński A. P. Świerczkowski i Sp. w ulicy Szw...

Przedpłata na „CZAS“

Table with columns for location (Krakow, Lvov, Prague, Vienna, Berlin, London), subscription type (annual, quarterly, monthly), and price.

we Lwowie: Ajencya „Czasu“ A. Piątkowskiego, plac Katedralny 1. 31; — w Wiedniu: A. Oppelk, Wollzeile 22; — w Paryżu (na Francye, Belgie i Anglię), drukownik Winc. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33, wreszcie wszystkie urzędy pocztowe w kraju i za granicą.

Kraków 28 czerwiec.

Biała burbońska chorągiew przestała na chwilę po konwencji z generałem Serrano prowadzić partyzanckich oddziałów karlistów w walkę domową, lecz znów powiała w rękę prawowitego kandydata do tronu ks. Montpensier w liście przypominającym i zatwierdzającym prawa legitymistyczne, acz niewskazującym wyraźnie środków do ich rewindykacji.

Zasada prawowitości, która w inny nieco sposób we Francji, niż w Hiszpanii, podkopana i wywrócona została, w obu romańskich narodach obwarowała się w fortyce tak szczelnie, skryła się za tak wysoki mur kasto-

tyzanckiej i wojny domowej. Udział duchowieństwa narażał na szwank interes religijny narodu. Nie podzielałiśmy też optymizmu Univer-

ry, gdy w kilka tygodni oplakiwać przychodzi drugiego z tych rzadkich przewodników naszych, którzy samą naturą rzeczy, bez żadnych forsownych zabiegów powołani byli na zajmowane przez siebie stanowisko, mając za sobą i prawosć charakteru i umysł wykształcony, i gorliwość w służbie publicznej, nareszcie imie historyczne i fortunę.

Przekonałem się nacoście, że ci, co zbliska znali sp. Adama, jak i ci co tylko słyszeli o nim, ocenili i uczyli ważność straty, boję się powiedzieć, narodowej; zbyt bowiem hojnie rozdawano ten tytuł, ja zaś nie chciałbym wyartym frazesem obrażać ceniów zmarłego, przeto mówię po prostu, że na wiadomości o tej śmierci, przesunęło się przez każde prawie serce, jakby uczucie sierotwa... Takie przynajmniej wrażenie wyczytałem na twarzach...

Strata człowieka w tak pierwszorzędnym warunkach, jakie dopisywały Adamowi Potockiemu, wiemy co ma za wagę dla tej naszej prowincji, której nigdy nie dozwolano mieć człowieka posiadającego zaufanie i odpowiednią zdolność, nie żeby go wydać nie była w stanie, bo przecież w przeszłości natrafiało się na ludzi jak wojewoda Cetner, Kuropatnicki, Waleryan Dzieduszycki, Ignacy Miączyński i wielu innych ze stanowiskiem i głową, atoli ci albo złamani albo zrażeni, zrażali innych do tej roli wymagającej rozumu, energii i ofiary...

Maż organicznej pracy, działający otwarcie i na legalnej drodze, aby zbudzić prowincję z ubezwładniającej ją niemocy przez zajęcie się na serwo domowymi sprawami, poczynany był za buntownika, i cierpiał za to. Była to bodaj ostatnia w tym rodzaju ofiara: na nią skruszył się system, który przez osmdziesiąt lat idiotyzował Galicję...

Wiele historycy i publicyści nasi w przypisywać zwykli anarchizacji drobnej szlachty; pozornie mają słusność, w gruncie nie mają jej... Słachta w sprawach publicznych trzymała się zawsze pańskiej klamki... Panowie zaś powodowani ambicją lub interesem, właściwymi byli anarchistami między sobą i nie łatwo jeden drugiemu ustąpił, choćby widział, że ustępując przysłuży się dobru Rzeczypospolitej.

Smutna ta tradycja zaaplikowana w naszych czasach, ten jedynie przynosi rezultat, że nie tylko nie wzmacnia wewnętrznego organizmu, lecz owsem przyczynia się do osłabienia go i rozkładu... Jeżeli dziś podziwiamy i charakter i zdolności polityczne sp. Adama Potockiego, to niewątpliwie zajęliby one wysokie miejsce w historii kraju, lecz na to trzeba było, aby maż ten tak był pojęty i wspierany, jak tego wymagało położenie nasze...

Opatrność zsyła ludziom sposób lub narzędzie, które im może pomóc w trudnych okolicznościach; nie jej wina, że ludzie użyć go nie umieją.

Wiedeń 27 czerwiec.

(R.) Jak jakaś legenda lub jedna z powieści z 1001 nocy, tak romantycznie snuje się po dziennikach historia układów między rządem a kołem polskiem. W numerze śródomowym sprowadziłeś to poczynające twory do granic bardzo naturalnych i niewątpliwie prawdziwych. Błada sprawie choćby najszlachetniejszej, jeżeli ma nieszczerze dostać się w ręce tej części dziennikarstwa wiedeńskiego, która nie dba o nic innego, tylko o zaspokojenie żądzy ciekawości czytelników.

Dziś przypada wiosenne uroczyste święto; Wszystko wita najpierwszą różę rozwiniętą Kwiatów królów. Nuże Biulbiulu mój wschodni! Namaszczon na poetę królewskiego od niej, Dobądź najkwiśszych jęków z tonów swych skarbicy, Wszak tyś śpiewak z miłości ku tej krasawicy...

ra nie dba o nic innego, tylko o zaspokojenie żądzy ciekawości czytelników. Pikanteria jest głównym jej celem, a im chaotyczniej się rzecz przedstawia, im bardziej się podlega stronictwa lub osoby przeciw sobie, tem bardziej to służy pikanterji, która lechce podniebienie czytającej publiczności. Czy to samo tytuł uganianie się za pikanterją, czy w tych twórcach fantastycznych, jakimi nas raczą niektóre dzienniki w sprawie galicyjskiej, nie tkwi także poniekad i żądza zakłócenia zgody w łonie delegacji polskiej, rozbiicia większości sejmowej, aby stosunki chaotyczne i nieład zaszczerpic w kraju naszym, nie umiemy powiedzieć, nie śmiemy twierdzić. Lecz pismom krajowym ośmielamy się polecić bezczność. Widzimy niestety, że zaczynają iść na lep kilku dzienników wiedeńskich.

To, co w łonie delegacji było kwestyą obowiązku względem siebie i kraju, kwestyą sumiennej i dojrzałej rozważ, zaczynają przypisywać osobistym pobudkom lub intrygom niektórych deputowanych naszych! Jeden dziennik krajowy wziął sobie za cel tę osobistość w delegacji; drugi inną osobistość, biją na wszystko i wszystkich, a może jeszcze myśla, że potrafią tym brakiem karności zasimponować Wiedniowi! W tej walce dostało się i nam — lecz to nas najmniej boli. Gazeta Narodowa zowie nas echem lub przodownikiem „ludzi głuchych i ciemnych, co ani widzą i słyszą, co się dzieje w kraju i na co się jeszcze zanosi.“

Wobec tego twierdzenia, nie będzie może od rzeczy przytoczyć zasługujące na wiarę słowa z listu, jaki właśnie odebrałem: „Rokowania między rządem a kołem polskiem rozpoczęły się we wtorek d. 18 czerwiec o 3ej po południu, a skończyły się nazajutrz o 12ej w południe.“ Z tego więc wynika, że Gazeta Narodowa musiała chyba posiadać dar prorocy, aby już 1go czerwiec wiedzieć o układach, które się rozpoczęły dnia 18 b. m. Wreszcie Vaterland, który ze stanowiska czeskiego potepia cofnięcie rezolucji, zarzuca nam, żeśmy uderzyli na p. Grocholskiego. Chyba Vaterland nie czytał naszej korespondencji. Stęgniemy w obronie p. Grocholskiego przeciw napaściom i potwarzom dzienników wiedeńskich, a jeżeli wyraziłszy zdanie nasze, że p. Grocholski zbłądził, to było to tylko zdanie i nie więcej. Nie było to jeszcze stanowcze twierdzenie, że p. Grocholski istotnie zbłądził, bo nie jesteśmy na tyle zarozumiali, abymyśmy zdanie nasze poczytali za nieomyłne.

(A.) Podana wiadomość przez Spensersche Zeitung o bulli papieskiej, zawierającej przepisy odbycia wyboru następcy Ojca Św. zaraz po jego śmierci (praesente cadavere), zajmuje ciągle gazety tutejsze i przyczynia się do najrozmaitszych kombinacji i udzielania rad rządowi, które echują daleko żywy współludział lub raczej trudniejsze do zrozumienia mieszanie się do spraw czysto katolickich, aniżeli tego od protestantów albo zwolenników bezwynianiowych tendencji spodziewać się można. Kwestya wyboru papieża z usunięciem wszelkiego wpływu świeckiego nie jest niczem nowem, gdyż mniej więcej przed dziesięciu laty była już mowa o tem, że Ojciec Św. zamierza ograniczyć zwykły czas trwania interim, czego wówczas nie uczynił, nie znajdując się jeszcze w tak uciążliwym położeniu, jak obecnie; lecz zaprzeczć trudno, że wydanie bulli nakazującej odbycie wyborów zaraz po śmierci papieża, byłoby może jedynym środkiem radykalnie zabezpieczającym kościół od obcego nacisku i stawiającym konklawe w możności wybrania na ten najwyższy urząd najodpowiedniejszego kandydata, a więc w obecnych stosunkach posia-

Wytnij koncert; w ką zapędź Liszty i Wagnera Twą odwieczną maniera bez żadnej manieri, Pokaż światu jak piękność powinna być czczą, Gdy symbolem jej róża, kobieta koroną... Nie wiem, czy pieśniarż skutkiem tej mojej zachęty Rozpuścił swój gardziółek i grał jak najęty; Z rzewnego amoroso wpaadał w skoczne trele Grał jak flek, skrzypee, nawet jak organ w kościele; A ton taki namietny przewijał się w śpiewie Ze co żyło, uciechło; liśc nie dręgał na drzewie, Nawet wilga, co mistrza fałszowem udaje Wrzaz se sroka! potkarką mistrzowim prym daje, I słucha w oniemieniu czarownego grajka — Ze tak było, rzetelna prawda a nie bajka. Koncert na ośce piękności udał się jak mało; Najdrobniejsze żyjątko tych pochwał słuchało Z taką skruchą i wiarą, z taką czcią dla róży, Żem aż klasnął — nie mogąc wytrzymać już dłużej... — Bravo Signor maestro! spisałeś się tego, Pieśń, widzę, u was jeszcze wielką jest potęga, Jak za czasów Orfeja; piękności uczucie Tkwi w naturze, najsiłniej wyraża się w nucie...

dającego najwięcej energii do prowadzenia obrony praw kościół, w walce, jaką mu państwo wydało. Tutejsza prasa popierająca w ogóle tendencje najnieprzyjańsze Stolicy apostolskiej, domaga się koniecznie porozumienia wzajemnego rządów co do wyboru przyszłego papieża, a nawet do uskutecznienia tego żąda inicjatywy Prus. Opisując następnie na Stolicę Piotrową, jakiego interes Niemiec wymagają, odbywa nawet przegląd kandydatów, pomiędzy którymi kardynałowie Panebianco i Capalti już otrzymali wotum nieufności. Na rozumowanie i kombinacje podobne gazet berlińskich odpowiedział dotobnie parzycki Univer, że jest bardzo prawdopodobnem, iż Ojciec Św. przedsięwziął środki potrzebne do wolnego wyboru papieża, do czego ma niezaprzeczone prawo, a protesta wszelkie na nie się nie zdają, najmniej zaś, zakładane przez innowierców. Wczorajsza Spensersche Zeitung podaje wiadomości, że list Ojca Św. do kardynała Antonellogo wszystkim rządóm w charakterze noty przesłany został, skutkiem czego należało się spodziewać odpowiedzi oznaczających dokładniej stanowisko, jakie odpowiednio do treści listu wobec przyszłego wyboru conclave, państwa zająć pragną. — Proboszcz polowy biskup Namzanowski zawiadomił, podług Weser Zeitung, księży zarządowi jego podlegających, że został zawieszonym w swoim urzędzie kapelana, również, jak o podaniach, które zrobił do ministerstw oświecenia i wojny, prosząc o wstrzymanie wszelkich poszukiwań, gdyż w rzeczach wojskowych chce być posłusznym władzom wojskowym, ale w rzeczach duchownych ma obowiązek słuchać hierarchii kościelnej; obiecuje on także starać się u Kurji o przywrócenie spokoju. Wiadomość tę potwierdza Germania dodając jednak, że w skutek wyżej nadmienionego uwiadomienia podwładnych mu duchownych, ks. Namzanowski nowe śledztwo na siebie ściągął.

Rada związkowa, która już potwierdziła przyjęcie ustawy tyczącej się rozdzielenia kontrubycji wojennej francuskiej równie jak wniosek ograniczający pobyt Jezuیتów w Niemczech, zajmowała się także i sprawą biskupa Warmińskiego Dr. Krenzla, ale jeszcze bez rezultatu. Dr. Falk przedłożył bowiem dopiero wczoraj swoje zdanie w tym względzie innym ministrom, którzy z końcem bieżącego tygodnia mają wydać uchwałę, która następnie przedłożoną będzie do potwierdzenia ks. Bismarka i Cesarza, tak że zaledwie za dwa tygodnie ukończenia tej sprawy spodziewać się można. (Urządzenie zaprzeczono już temu, a mianowicie, iż sprawa ta nie była jeszcze na radzie gabinetowej rozbierną. Red.) Zatrudnionem jest także podług Rheinischer Courier ministrem finansów pracami przedwstepnymi do uregulowania ważnej sprawy, którą ma przedłożyć sejmowi minister Camphausen w ciągu przyszłego zebrańia. Podług wszelkiego prawdopodobieństwa, jest to nowy projekt zniesienia podatku klasowego.

Cesarz, który 27c wyjechał w poniedziałek, odprowadzony na dworzec przez księcia Albrechta, wszystkich ministrów i rosyjskiego pełnomocnika wojskowego hr. Kutuzowa, bawi już w Ems podług telegramów wczorajszych; natomiast spodziewają się tu w piątek przyjazdu Cesarzowej, która po dwutygodniowym pobycie w Babelsbergu ma wyjechać nad Ren na obchód odkrycia pomnika barona Steina, mający się odbyć na jej życzenie 9go, zamiast 6go lipca. Obchód ten przyczynił się do zabawnego zdarzenia, które rzuciło śmieszność na gazetę La Semaine wychodzącą w Malmédy. Czerpiąc bowiem widocznie z niemieckich gazet, przedłożyła odkrycie pomnika Steina: „l'inauguration du monument de pierre.“

Wydział z protokółów posiedzeń Wydziału krajowego za czas od 1 do 31 maja 1872. (Ciąg dalszy) Wydział krajowy przyjął do wiadomości: Zawiadomienie c. k. Namiestnictwa, że uchwalony przez wys. Sejm projekt ustanowienia nieustającej komisji sejmowej do wypracowania ustawy o wywłaszczeniu prawa propinaczy nie otrzymał najwyższej sankcji. Uwiadomienie c. k. Namiestnictwa, iż ministerstwo obrony krajowej postanowiło przy nastąpić mającej reorganizacji żandarmerji uwzględnić o ile możności punkt pierwszy rezolucji sejmowej z d. 17 października 1871, ażeby nadać tej insty-

Część literacko-artystyczna.

W GIULISTANIE. Fantazyja majowa do M. M.

Pytasz co robię w pięknym tym maju i na wsi? Żyje — nie myśląc o tem, co tam robią zwawsi Goncy fortun, lub żądni wzięcia i oklasków, Twórcy banków i bankructw, oraz wynalazków Ku wygodzie ciał naszych, dziś w wielkiej estymie. Nawet, kiedy w nich dusza śpi jak borsuk w ziemie. Krótko mówiąc: wasz światek mało mi obchodzi... — Oho! rzekniecie — jegomość widać z pola schodzi Lub chory na wątrobie; lub, co gorzej jeszcze, Dał się jakiejś dewotce wziąć w pobożne kleszczce, Kiedy świata nie lubi od ludzi ucieka — To już nie cały człowiek, lecz tylko pół człeka. — E! nie zgadłeś; spleniczny nie mam ja napadów — Splen w miescie, a ja siedzę pośród wonnych sadów, I to w maju; słowików grywa tu muzyka. Któżyby się nie zapomniał przy śpiewie słowika, Jak ów mnich legendowy, co goniąc sród lasu Złote ptaszę, zapomniał o rachubie czasu I piędziesiąt lat w puszczy zbiegło mu jak mglenie — W takich przypadkach łatwe bywa zapomnienie... Szukam też zapomnienia w tym gwarze wiosennym

Szalejącym miłością, żywym a pólennym, Co, jak duet Remea z Julią o poranku Odgrywa się przedemną tutaj bez ustanku W scenach schadzki i przysięg, zadróżki, wymówek, Kokieterji i dasów — i tych samolówków, Jakich i u nas niebrak, zwłaszcza w karnawale; Lubu tu o posagach mowy nie ma weale; Tu miłość dla miłości, jak dla sztuki sztuka; Targ jawny; i na wziętku nikt się nie oszuka. ... Lecz po cóż się zapędzam w te cuda przyrody Rymowane przez wszystkie wieki i narody, W uwielbieniu dla Twórcy, którego myśl żywa Tak w pyłku dla w miriadach tych światów spoczywa. Czyż frazesa! — Dziś nas uczył tak szkółka, jak tygł, Ze co ciała, to ciało; a dusza — to figle Wyobraźni, jak wszystkie o duchu pojęcia. Bóg — to postępi; a postępi idzie od zwierzęcia Lub rośliny, lub ryby, nawet zwierzokrzewu. Genealogicznemu wstyd niewierzyć drzewu; Darwin mistrz! lecz jam śmiały zapytał się, czyli Nie bąk to, że kobiecie wywiódł od Gorylli? Odkrycie? niepotrzebne; żart? nieśmacznie plaski; Snać fizyolog u pici tej nie miał wielkiej łaski; I, gdyby kto poszukał w fałdach jego życia, Możeby i na źródło wpaść tego odkrycia: Jaki ostry pazurek w rude fałowaty Zaplątan, mógł też zemstę ściągnąć na kobiety, I tą, którą zowiemy hóstwem lub aniołem, Małpa jest — twierdzi wyspiarz, człek z miedzianem czołem.

Ze ród męzki, ród małpi, od małpy się poczyna, Lecz od kobiety — wara! Zgrzeszyłeś kacerzu; Znać, że Najświętszej Panny nie wzywaz w pacierzu, I pewnie krew rycerska w tnych żyłach nie bije, Nie poniża niewiasty kto kocha Maryję. Dzień cudny! najpiękniejszy, z pięknych dni tej wiosny, Grał jak flek, skrzypee, pieją hymn radosny; Choralnym śpiewem wótrzą trawy i drzew liście... W takie święto grzech myśleć o naturalisic Psotniku — anatomie w najgorszym gatunku, Co Boga za spraw jego chceś słuchać rachunku. Szczęście, że brednie w martwym schowaleś szpargale Jak się schował w skradzionym król Włoch Kwirynale, Gdy tymczasem w Watykan bije jego szajka — Trwałszy majestat ducha, niż wasz świat — mozajka. Otóż znów mi opadły te myśli, jak bąki A tu śmieją się rosa uperłone łaki, Z kłóśnych łanów skowronek w niebo niesie pieśni; Kwiaty modlą się wonią — i żaden z nich nieśni O tem, co świat maruda gada albo pisze — I niedziw; tu Bóg mówi — tam Boga niesłyszę...

Dziś przypada wiosenne uroczyste święto; Wszystko wita najpierwszą różę rozwiniętą Kwiatów królów. Nuże Biulbiulu mój wschodni! Namaszczon na poetę królewskiego od niej, Dobądź najkwiśszych jęków z tonów swych skarbicy, Wszak tyś śpiewak z miłości ku tej krasawicy...

Bywa piękna. To prawo nie tylko do osób Stosują, lecz do wszystkich brzydot, — aby różnięj Struc ideał, z pomocą dziawców wyobraźni. Lecz czegoż się zapędzam w subtelne zacieki, Jak Niemiec, który polknął za dwie biblioteki A nigdy życiem nie żył... Nad skarby uzone Oh! ileż jest bogatsze to uczucie wrodzone, Które nie zna metody, podziakę, prawideł, Rwie się w niebo, bo zamtąd wziędo dwoje skrzydeł, I zawsze patrzac na świat gładzi tam z pod obłoków Chęć dobrać z co cielesnych powyższac oków. O! jak na to się zżyma ciemnych duchów chmara, Co wpała w państwo stworzeń i woła: precz wiara! Eksperyment nam dowiódł retortą i nożem, Ze duszy nie ma nigdzie, jeżli jej nie włożym, A włożę tylko można co jest garścią trzyna; Gdybyż gaby, byliby sposób — lecz tu nic, nie nic ma. Więć niech Bogiem dał siebie to ciało się stanie... A postępi wszecudzielne da mu panowanie... Rzucona rękawica! I któż ją podejmie! Czy ten spór się rozstrzygnie przez wota, jak w sejmie! Za kim większość, to przy tym ma być i wygrana. Więć mieć możemy na Niebie albo niemiec Pana. Wszelkiego się spodziewaj w sumień zawierusze; Choćbyś czuł, że masz duszę, mogą ci wziąć duszę, I zostaniesz się w życiu pustym futerałem... Nad tą prostą konkluzją tak się zadumałem, Żem nie postzegł jak z chmurki co przyszła, malutkiej, Lunął dęszczyk kroplisty — lecz trwał moment krótki; Dość jednak, by napoić roślinki spragnione,

tucy więcej samodzielności, czyniąc ją zarazem skuteczniejszą pomocą dla działania zwierzchności miejscowych.

Odezwę c. k. Namiestnictwa o utworzeniu nowego posterunku żandarmerji w Raniszowie i w Siedliszowicach.

Wiadomienie trybunału państwowego w Wiedniu o terminie na dzień 11go lipca b. r. wyznaczonym do publicznej rozprawy w sprawie repliki Szląskiego Wydziału krajowego przeciw galicyjskiemu Wydziałowi krajowemu o zwrot kosztów szpazniących za drugie półrocze 1868 r., tudzież za pierwsze i drugie półrocze 1869 r.

Odezwę c. k. Namiestnictwa o udzielonej przez c. k. ministerstwo rolnictwa Towarzystwu gospodarzo-rolniczym w Krakowie subwencji na r. 1872 w kwocie 17.200 złr., a Towarzystwu gospodarczemu we Lwowie w kwocie 19.800 złr.

Odezwę c. k. Prezydium Namiestnictwa o wydanym okólniku do wszystkich starostw względem porozumiewania się i wspólnego działania z Wydziałami powiatowemi celem przynaglenia gmin do ściślejszego przestrzegania policyi ogniowej, nareście:

doniesienia starostwa powiatowego i Wydziału powiatowego w Podhajcach o zaburzeniach w gminie Holhoczech, które dopiero przy pomocy asystencyi wojskowej stłumionemi zostały, poczem takowa odwołano.

Z powodu oświadczenia c. k. Namiestnictwa, iż nie zgadza się na okólnik Wydziału krajowego wydany do wszystkich Wydziałów powiatowych co do kompetencji rozstrzygnięcia rekursów od orzeczeń zwierzchności gminnych w sprawach policyi polowej, o ile odnoszą się do przynależności wynagrodzenia, nie zgodził się Wydział krajowy na zaprzetywanie się wyrażone przez c. k. Namiestnictwo, opierając się na zasadzie §. 27 ustawy gminnej, według którego do rozstrzygnięcia rekursów, o ile nie dotyczą orzeczenia co do winy i kary, a zatem także o ile dotyczą wynagrodzenia szkody podwołane są władze autonomiczne.

Wydział krajowy wydał okólnik do Wydziałów powiatowych względem ściślejszego przestrzegania przepisów policyi ogniowej, jako też względem nadsyłania sprawozdań o stanie kasy pożyczkowych.

Stosownie do uchwały wys. Sejm ujął Wydział krajowy wszystkie z funduszu krajowego subwencjonowane zakłady i instytucje do przedkładania sprawozdań i rachunków rocznych.

Wydział krajowy wiadomości Wydziału powiatowego w Lwowie, Rudkach, Żydaczowie i Strju o następnym mającej reambulacji kolei Albrechta ze Lwowa do Strjia, wzywając je do czuwania przytem nad interesami dróg gminnych.

Z powodu doniesienia magistratu przemyskiego, że w wystawie wiedeńskiej prawdopodobnie nikt udziału nie weźmie, uchwalili Wydział krajowy wytknąć magistratowi lekceważenie tak ważnej sprawy.

Wydział krajowy nadał opróżnione dwa stypendya z galicyjskiego stanowego funduszu sierocińskiego przedstawionym przez Dyrektora ogrodu botanicznego we Lwowie uczniom szkoły ogrodników: Janowi Wróblewskiemu i Michałowi Hałas recte Synyszyn.

Wydział krajowy nadał opróżnione po Stanisławie Machowskim stypendyum uczniowi I. klasy rzeszkowskiego seminarjum nauczycielskiego Ludwikowi Fornelskiemu.

Wydział krajowy odmówił stosownie do postanowienia aktu fundacyjnego prośbie stypendysty Zygmunta Matkowskiego o pozwolenie pobierania stypendyum z fundacyi Zalchockiego we Wiedniu z powodu przeniesienia się na wszechnicę tamtejszą.

Otrzymałszy dostateczne zabezpieczenie hipoteczne praw fundacyi s. p. Hipolita Czajkowskiego, wydał wydział krajowy p. Felicji Nowaczynskiej kwotę 9.000 złr. w asygntach lwowskiej filii banku kredytowego do depozytu Wydziału krajowego w tym celu złożoną.

Dla braku funduszy na ten cel przeznaczonych odmówił Wydział krajowy wezwaniu Rady szkolnej udzielenia subwencji w kwocie 12.000 złr. na okręgową konferencyę nauczycieli szkół ludowych.

Z powodu wiadomości prokuratorji skarbu, że p. Napoleon Sarnecki wypłacił kapitał 10.500 złr. w. a. na dobrach Turzynka na rzecz fundacyi Piotra Krausneckera zabezpieczony wraz z podręcznikami należyciemi, wydał Wydział krajowy p. Sarneckiemu kwit z zezwoleniem na extabulacyę, i zawiązał prokuratorję skarbu o przysłanie powyższej sumy do kasy krajowej.

Wydział krajowy udzielił wydawnictwu ruskich książek szkolnych prowadzonemu przez Towarzystwo naukowe „Proświtę” wsparcie w kwocie 2000 złr.

Wydział krajowy udzielił na wniosek kuratorji fundacyi s. p. Jana Towarnickiego bursie dla kandydatów stanu nauczycielskiego w Nowym Sączu zapomogę w kwocie 100 złr.

Wydawnictwu „Chaty” i „Nowiny” udzielił Wydział krajowy zapomogę w kwocie 300 złr.

Przedłożył przez p. Mieczysława Potockiego, c. k. konserwatora budowli i pomników historycznych preliminarz restauracyi się mających pomników historycznych na r. 1872, zwrócił Wydział krajowy p. Mieczysławowi Potockiemu, dla wiadomości, co za znaczenie posiada każdy z pomników pod

względem historycznym i pod względem sztuki, oraz dla przedłożenia rysunku każdego pomnika; równocześnie ośmieszł się Wydział krajowy do c. k. Namiestnictwa o wyjedynie dla Galicyi jakiegoś udziału z funduszy państwowych przeznaczonych na konserwacyę pomników.

Wydział krajowy odmówił prośbie księdza Jana Biegi, proboszcza z Zagórza, o subwencyę dla restauracyi domniemanych zabytków starożytności znajdujących się w kościele w Zagórzu.

Wydział krajowy uchwalił starać się o podniesienie taksy w szpitalach krakowskich, a mianowicie:

a) w szpitalu św. Łazarza dla III klasy na 75 ct. — dla II. klasy na 1 złr. 25 ct. — dla I. klasy na 2 złr. 50 ct.;

b) w szpitalu św. Ducha dla oddziału obłąkanych dla III klasy na 1 złr. 10 ct. — dla II klasy na 1 złr. 70 ct. — dla I. klasy na 3 złr.; — dla oddziału syfilistycznych dla III klasy na 80 ct. dla II. klasy na 1 złr. 50 ct. — dla I. klasy na 3 złr.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wiedeń 27 czerwca. Urzędowa Wiener Ztg, daje następujący przegląd czynności Rady państwa podczas ostatniej sesji: „Rada państwa załatwiła podczas siódmej sesji d. 27 grudnia 1871 otwartę, a 23 b. m. odroczonej, wielką liczbę ważnych projektów do ustaw, a nad wieloma nie mniej ważnymi przedłożeniami rządu wstępne odbyła narady. Przytaczamy pierwsze w chronologicznym porządku: Ustawa o dalszym poborze podatków i opłat, ustawa o poborze rekruta w r. 1872, oraz ustawa skarbowa na r. 1872; dalej ustawa o zmianie §. 14 statutu banku narodowego; ustawy o udzieleniu posad wysłużonym podoficerom, i o emeryturze wdów i sierót po dozorcach więzień; ustawa o sprzedaży niektórych nieruchomości państwa i o uwolnieniu ich od ciężarów; ustawy regulujące płace profesorów na wydziałach teologicznych, w akademiach technicznych i akademii marynarki; ustawa regulująca płace nauczycieli w szkołach ćwiczeń i w rządowych seminarjach nauczycielskich, oraz płace inspektorów wszystkich kategorii i ustawa o placach profesorów w szkołach akuserek. Ustawy o uwolnieniu od stempla i opłat w celu urzędowego sprostowania ksiąg górniczych, oraz przy przeprowadzeniu wykupu gruntów co do dorowin na rzecz probostw w Karyntyi i Styryi; ustawa o wpisach hipotecznych w Dalmacyi; ustawy o spełnianiu wyroków wywłaszczenia w sprawach kolei żelaznych; ustawa o stanowisku urzędowem straży ustanowionej ku obronie poszczególnych gałęzi gospodarstwa krajowego; ustawa organizująca akademię techniczną; dalej ustawa o wliczeniu lat służby przepędzonych w akademii technicznej przy przejściu na uniwersytet. Ustawa o budowie kolei żelaznej z Styryi Górnej do Salzburga i Tyrolu północnego; ustawy o urządzeniu sądów przemysłowych, wykonywaniu kary więzienia na osobności i ustawa co do władzy dyscyplinarnej nad adwokatami i kandydatami adwokatury.

Ustawa w celu tymczasowego wsparcia potrzebujących duszpasterzy i ustawa o polepszeniu plac urzędnikom i sługom państwowym w r. 1872.

Traktat z Lloydem co do służby pocztowej między Tryestem a Bombay.

Ustawy pozwalające na pożyczkę loteryjną dla miast Salzburga i Krakowa; ustawa o biciu monety srebrnej.

Ustawy o założeniu akademii rolniczej i o kosztach na ten cel, ustawa o zabezpieczeniu podwyższonego stanu pokojowego 25 pułków jazdy i ustawa o wyborach z konieczności.

Potem nastąpiło odroczenie Rady państwa od 24 marca do 7 maja. Po ponownem zebraniu się obu Izb załatwione zostały: Ustawa o kredycie dodatkowym za r. 1871, ustawa o prawie wnoszenia pretensyj w procesie wekslowym na zasadzie wekslu podpisanego przez pełnomocnika; ustawa o nauce religii w szkołach średnich i ludowych; ustawa o wnoszeniu skarg przeciw nadużyciu władzy przez sędzię; ustawy o wsparciu dotkniętych powodzią w Czechach; ustawa o podwyższeniu uposażenia dworu; dalej traktat telegraficzny między Austryją a Niemcami, konwencya o ochronie znaków handlowych z Ameryką północną, traktat handlowy z Portugalią, nareście traktat pocztowy z Czarnogorą i ustawa o tymczasowym zabezpieczeniu przedmiotów na wystawie wiedeńskiej poślanych. W drugiej połowie sesji przyjęte zostały przez obiedwie Izby Rady państwa następujące przedłożenia o kolejach żelaznych: ustawy o linii Krima-Raisenhai, Tarnów-Leluchów, Bozen-Meran, Młaz na Karlsbad do granicy czesko-saskiej, o linii Pilzno-Klattau, Brüx-Mulde, Klostergrab-Pirna i Liebenau-Pisek.

Na ostatnich posiedzeniach załatwiono ustawę o dalszych obradach nad procedurą karą w komisji Izby wyższej podczas odroczenia Rady państwa, ustawę zmieniającą niektóre przepisy ustawy o obronie krajowej, ustawę o konskrypcyi koni w razie mobilizacyi, wreszcie ustawę wyłączałą niektóre sprawy małżeńskie z zakresu czynności władz politycznych krajowych.

W końcu maja każda z Izb odbyła posiedzenie nadzwyczajne, na którym zawiadomiono członków Rady państwa o zgonie arcyksiężnej Zofii.

Podczas tej sesji zmarło kilku członków Izby wyższej, mianowicie: Franciszek Grillparzer, hr. Finkirch, bar. Doblhoff, bar. Rueskefer, książę Jerzy Lubomirski i książę Kamil Starhemberg. Z członków Izby deputowanych zmarł dep. Dorfner z Austryi Górnej.

— Z Węgier nadchodzą ciągle wiadomości o wyborach, które są dalszym szeregiem zwycięstw stronictwa Deaka. Sejm zagrzebski odbył 25 b. m. drugie posiedzenie. Dokonano na niem tylko rozdziału na pięć sekcji celem sprawdzenia wyborów sejmowych; do każdej sekcji weszło 22 członków. Po załatwieniu tego przedmiotu posiedzenie zamknięto.

— D. 1 lipca udzielać będzie NPan posłuchów w Wiedniu.

Królestwo Polskie.

Komitet do spraw Królestwa w Petersburgu ustanowił w r. 1867 30 stypendyów dla prawosławnych i unitów w Królestwie urodzonych. Wiadę jednak, iż liczba pierwszych nie wystarczała do zajęcia stypendyów, ponieważ w Królestwie ludność prawosławna jest tylko napływową, chwilowo przebywającą i pochodzi wyłącznie prawie z lat po ostatniemu powstaniu, nie mogła zatem korzystać prawie ze stypendyów; ludność zaś unicka zapewne nie została uznana za zasługującą na ten przywilej i faktycznie usunięto ją od stypendyów rządowych na równi z ludnością innych wyznań; aby więc stypendya nie leżały odłogiem obecnie polecono udzielać stypendya studentom uniwersytetu warszawskiego tak prawosławny urodzonym w samej Rosyi, jak studentom wszelkich wyznań jeśli są urodzeni za granicą, a należą do Słowian.

— Rząd opłaca służbę w Królestwie Polskiem w dwóch nadsob i zapewne liczy wysługę do emerytury nadar pospiesznie, gdyż często spotykamy za wiadomienie o emeryturach nadzwyczajnie wysokich. Teraz pomocnik kuratora okręgu naukowego warszawskiego Michiewicz urzędnik stosunkowo niski został podany do emerytury w ilości 5250 rubli. Minister skarbu zaprotestował na tak wysoką sumę, ale w końcu przynano mu emeryturę w ilości 4600 rubli, co jest również nadużyciem i niesłychaną nagrodą za kilka lat służby. Widocznie system ogłupiania młodzieży wysoko w Rosyi jest ceniony.

Hiszpania.

List księcia Montpensier do margr. Campo Sagrado, o którym doniósł telegraf, brzmi następnie: Panie Margrabio! Dziś gdy zakończyła się walka wyborcza, głos mój nie może już przestraszać władzy ani być podejrzanym jakimkolwiek stronictwu. Mogę więc spełnić bardzo miły dla siebie obowiązek, składając panu równie jak wszystkim przyjaściom naszym w Asturyi, Katalonii, Andaluzji, publiczne wyznanie wdzięczności za ponawiane nalegania, abym się dał postawić jako kandydat do kortezów.

Głęboką przejętą wdzięcznością za taki zaszczyt, uważałem jednak za mój obowiązek rzec się go tym razem, ulegając silnym względem interesu publicznego, które są panu znane. Przyjmując w roku zeszłym mandat reprezentanta kraju, jakim zaszczycili mnie wtedy wyborcy w San Fernando, miałem do winienia i mogę zająć miejsce na kongresie i przychylić się do szczęścia drogiej naszej Hiszpanii; lecz przekonałem się rychło nie bez boleści, że osobiste pośrednictwo moje w rozprawach zamiast usmierzyc namiętności politycznej, mogło dostarczyć powodu do rozgniewania ich. Odtąd wstrzymałem się od uczestniczenia w posiedzeniach kongresu. Uczyniłem więcej jeszcze; opuściłem Hiszpanię, gotowy pozostać obcym wypadkom i gwałtownym walkom stronictw. Dziś gdy namiętności bardziej jeszcze rozognione niż wtedy, gdy grupy polityczne podzielone są i rozkawałkowane, jak nigdy nie były, gdy wszystkie nieszczęścia się wzmożyły, gdy wszystkie umysły zajęte są strasznymi problematami przyszłości, nie chciałem aby imie moje rzucone na arenę wyborczą służyło jeszcze za żywił dla tych strasznych niezgod, nie chcę brać więcej wobec mego kraju; wobec mego sumienia brać najmniejszej odpowiedzialności za nieszczęścia, jakie przewiduję. Postanowiłem więc pozostać nieobojętnym zapewne, lecz obcym wszelkiej walce.

Jeżeli jednak wpośród zajęć, jakimi przyszłość nam zagroza, nieprzerpać się wypadków lub środków, jakie dochwalają istniejące ustawy, Hiszpania wzdrybiała się powołaną znowu do rozrządania swemi losami, mnieman, że monarchia konstytucyjna, tradycyjna i dziedziczna, uosobiona w młodym księciu Alfonsie, jej prawowitym reprezentancie, może sama jedna dostarczyć udręzionej Hiszpanii szerokiej podstawy do wzniesienia gmacz swych nowożytnych i nieprzewidywanych instytucyj i zapewnienia zarazem pod tarczą władzy silnej i szanowanej, prawdziwej wolności, która jest regimijem wszelkiego postępu i porządku, jaki jest pierwszym warunkiem wszelkich swobód.

Bez osobistych uroszczeń, bez innej ambicyi, jak widzieć rodzinę moją zajmującą stopnie tronu, mejsca, jakie jej przyszywały zawsze dawne prawa spadkowe, nie pozwolę, aby imie moje służyło za chorągiew stronictwa.

W danej chwili gdyby taka wola była Hiszpanii, bronić będę odważnie tej szlachetnej sprawy, która według mnie nie jest sprawą żadnego wyłączonego stronictwa. Tryumf jej nie byłby zaiste niebezpieczeństwem dla nikogo, nie pociągałaby za sobą ani namiętnej reakcyi, ani przywrócenia ustaw i instytucyj zagładzonych czasem. Tem mniej dozwoliby usuwać istniejących praw, obyczajów i instytucyj kraju, i tego co przesilenia i kolejne rewolucye mogły utworzyć użytecznego i pożądanego.

Wszystko mogłoby się grupować około tej chorągwi pokoju pojednania i zgody, pewni, że znajdą w jej obszernych i szlachetnych zwojach, znajdują miejsce wszyscy ci, co pragną, aby się zamknęła era przewrotów i których serca oddane są dobru i pomysłowości Hiszpanii.

Upoważniam cię, panie Margrabio, uczynić użytek z tego listu, jaki uznasz za stosowny, i wyznaję się twóim i t. d.
Paryż, 17 kwietnia 1872. Antoni Orlean.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 28 czerwca. Wczoraj o godz. 6ej wieczorem odbyło się na Strzelnicy zebranie przedwyborcze wszystkich kół wyborczych składające się zaletwie ze 150 wyborców. Zgromadzeniu przewodniczył Dr Aleksander Kerner. Po zagajeniu zgromadzenia przewodniczący zawiadomił, iż celem zebrania jest próbnę głosowanie na 33 radców miejskich wedle listy przez komitet na Strzelnicy ułożonej. Poczem prof. Dr Stefan Kuczyński podał wniosek połączenia obu dotychczasowych komitetów. W tym duchu przemawiali pp. Rzewuski, Muczkowski, Dr Warschauer, Dr Fanstyn Jakubowski. Po usposobieniu Zgromadzenia i po przeprowadzeniu żwawych wzajemnych dyskusyj przed zagajeniem posiedzenia, wnioskować było można, iż ostatecznie przedmiot ten w obopólnym porozumieniu załatwionym będzie, zwłaszcza, gdy oprócz p. Henisza z twierdzącego, że zgromadzenie odstępuje od celu swego zebrania, przeciw pojednawczemu wnioskowi Dr Kuczyńskiego nikt nie przemawiał. Wniosek prof. Kuczyńskiego ostatecznie przyjęty został, w skutek czego po przyjęciu przez komitet 60ciu uchwały połączenia na dzisiejszem posiedzeniu zapasó mającej, o czem nie wątpimy, połączony komitet przedwyborczy dokona dzieła przeprowadzenia do końca porozumienia się z wyborcami kół II i III. Połączenie to przyjęte z zastrzeżeniem, że w skutek odbytego głosowania próbnego przez wyborców kół Igo, sprawę stawiania kandydatów w kole tem za załatwioną uważać należy.

— Między wyborców kół 2go oddziału Igo rozieszano następującą listę kandydatów na radców miejskich: Adolf Aleksandrowicz, Dr Mieczysław Bohenek, Dr Maks. Machalski, Paweł Popiel, hr. Henryk Wodzicki, Dr Wacław Wyrobek.

— Główny urząd pocztowy w ulicy Grodzkiej otwartym będzie do godz. 7ej wieczorem, jak nas poniższe pismo zawiadamia:

Szanowna Redakcyo!
Z powodu umieszczonych w dzisiejszym Nr. *Czasu* zażaleń, pospieszam z wiadomościem, iż godziny przyjmowania listów, przekazów i przesyłek wskiego rodzaju w c. k. urzędzie pocztowym przy ulicy Grodzkiej, do godziny 7mej już rozszerzona są; pozwalam jednak sobie przestrzedz i upraszczać szanownej Publiczności, żeby nie spaźniała się z wspomnianem nadawaniem aż do ostatniej chwili, gdzie zwykłe dopiero tłumem na pocztę spieszy, gdyż tym sposobem zaspokojenie wszystkich i nadal byłoby niemożliwem.

Kraków 28 czerwca 1872.
Z wyrazem szczerzego poważania
Franciszek Nitecki c. k. zarządcą pocztowy.

— Na odnowienie kaplicy N. P. Maryi przy kościele OO. Karmelitów na Piasku otrzymaliśmy od ks. P. K. 30 franków w złocie.

— Od d. 1 lipca agio na kolejach żelaznych pobierane będzie po 10%.

— Wysła z druku książeczka p. n. „Sprawozdanie szkoły żeńskiej Zgromadzenia PP. Kanoniczek S. Ducha de Saxia przy kościele S. Tomasza w Krakowie w roku szkolnego 1872.”

Sprawozdanie poprzedzone jest monografią zakonu tego, który powstał w Krakowie w końcu XV wieku, gdy zakon Kanoniczek tej reguły istniał już w r. 1244. Zakon Kanoniczek doznawał wsparcia od Zygmunta Starego, a następnie od wielu osób prywatnych, szczególnież też z miasta, które już w XVI wieku pozwoliło klasztorowi brać wóde bezpłatnie z wodociągów miejskich. W dzisiejszym budynku przy kościele S. Tomasza dopiero od lat 20 mieści się klasztor i szkoła żeńska, która w r. 1863 otrzymała charakter szkoły publicznej. Szkoła ta coraz więcej zaludniała się uczennicami. I tak, kiedy w r. 1863 było tylko w 4ch klasach 94 uczennice, w r. 1865 utworzono już klasę 5tą, w r. 1870 podzielono dwie najmniejsze klasy na dwa oddziały; w roku zaś bieżącym zapisało się 253 uczennice, i klasztor zmuszony był przynajmniej lokal w sąsiednim domu.

Zgromadzenie posiada tylko kapitał 28.000 złp. zaskarbowstwowany przez rząd rosyjski od lat pięciu. Od roku 1801 pobierało Zgromadzenie 245 złr. zapomogi rządowej, lecz od 5ciu lat wstrzymano jej wypła-

tę. W r. 1871 Rada miejska udzieliła zapomogę Zgromadzeniu 500 złr., a na opał 100 złr.. Hr. Arturowa Poboćka obdarzyła Zgromadzenie datkiem 1000 złr. Z powodu założenia szkoły żeńskiej miejskiej na Piasku, liczba uczennic pod koniec teraźniejszego roku szkolnego zmniejszyła się do 186. Opłata w szkole S. Tomasza wynosi 1 złr. miesięcznie, oprócz wpisowego 50 c. Nauka języka francuzkiego udzielana jest za dopłatą 1 złr. miesięcznie. W ciągu wakacyi udzielaną będzie także nauka szkolna i robót ręcznych za opłatą 2 złr. na cały przeciąg wakacyi.

— Dziś zamknięcie roku szkolnego w szkołach niższych i średnich.
— Jutro w sobotę wieczorem spali p. Mądrzykowski za rogatką warszawską wielkie ognie sztuczne, z których dochoć czysty przeznaczony jest na szkoły ludowe; w razie niepogody widowisko to odłożonem będzie do niedzieli, w poniedziałek zaś p. Świerzyński popisywać się będzie z swojemi ogniami sztucznymi na Błoni.

— Wczoraj wieczór strażnik policyjny przytrzyma czeladnika krakiewkiego Kazimierza Marcinkowskiego który w sklepie p. Wierzbicka wyłudził 6 koszal płóciennych męskich, wartości 24 złr, pod pozorem, że jest przysłany od osoby znanej kupcowi.

— Odbieramy następujące pismo, któremu zamykamy wszelkie w tym przedmiocie dalsze uwagi:
Nie w interesie próżnej z panem „W. K. K.” polemiki, ale w interesie prawdy, proszę o umieszczenie następnych kilku słów:

W Kronice *Czasu* Nr. 145 oświadcza pan „W. K. K.” że przedpiewaniem jego odnosi się istotnie do komety I 1847, która z pośród sześciu, komęt tego roku była jedyną w południe obserwowaną. Przyjmując to oświadczenie do wiadomości, stanowczo odwręcić muszę przypisywane mi przez pana „W. K. K.” twierdzenie, jakoby kometa ta „raz” tylko była obserwowana. Tego słowa „raz” w mojej uwadze w Kronice *Czasu* Nr. 143 nie muszę wcale, byłoby bowiem całkiem a całkiem z prawdą niezgodnem. Kometa, o której mowa, odkrył Hind d. 6go lutego 1847, i począwszy od tego dnia, przez przeciąg dwóch miesięcy i 18tu dni, bo aż do 24go kwietnia 1847 r. aż na trzynastu różnych obserwatoryach obserwowaną była. Z tychto 160 obserwacyi, a nie z owej jednej w południe 30 marca 1847 przez Hinda zrobionej, Dr. Hornstein, niegdyś adiunkt tutejszego obserwatoryum, a dziś dyrektor obserwatoryum w Pradze Czeskiej, obliczył w roku 1870 ostatecznie pierwiastki biegu komety i wyznaczył czas jej obiegu na 10.219 lat. Tei ostatniej cyfry dokładność jest, ma się rozumieć taką, na jaką zezwalają spostrzeżenia za podstawę jej służące, a ocenić ją potrafi każdy z nauca z tych danych, które w końcu swej pracy zawiązał prof. Hornstein.

Jeżeli wbrew temu wszystkiemu pan „W. K. K.” utrzymuje, że obliczenie to polega na jednym tylko spostrzeżeniu i mylnem jest do tego stopnia, że kometa ta już w lipcu r. b. ukazał się winna i do odszukania jej zachęca, to niechże raczy rachunki swe w całej rozciągłości ogłosić drukiem tak, jak to w przywiezionych już przedmnie poprzednio sprawozdaniach Akademii wiedeńskiej uczynił prof. Hornstein. Inaczej bowiem musielibyśmy przypominać mu słowa Apellesa i prosić, aby twierdzeniami swemi nie ubliżał nauce i sławie naszego narodu szczerzącego się z Kopernika.

Na tem kończę wszelką z panem „W. K. K.” polemikę i przepraszam Szanowaną Redakcyę za zabieranie miejsca w jej szluznie powołanem piśmie.
Kraków d. 27 czerwca 1872 r.

Dr. Karłowiski.
— Tygodnik *Zdrojowiska*, o którego wydawaniu donieśliśmy, zamieszcza w N. 4 z d. 27 czerwca imienny wykaz gości w niektórych zakładach kąpielnych kraju naszego, a mianowicie: do 21go czerwca było w Szczawnicy 190 rodzin złożonych z 392 osób, w Krywnicy do 22go czerwca 154 rodzin złożonych z 386 osób, w Truskawcu do 23go czerwca 171 rodzin a 132 osób, w Iwoniczu do 15go czerwca 114 rodzin a 262 osób, w Busku do 22go czerwca 115 rodzin (ilość osób nie wiadoma), w Solcu do 15go czerwca 41 rodzin 70 osób, w Żegostowie do 17go czerwca 26 osób.

— We czwartek 27go b. m. odbył się we Lwowie w kościele OO. Jezuitów ślub p. Jadziława Skrzyżskiego, syna Ignacego i Maryi ze Skrzyżskich, z hrabianką Celiną Dmin Borkowską, córką śp. Bolesława i Maryi z hr. Badenich.

— Dalszy ciąg nagród dla nauczycieli szkół ludowych z funduszu krajowego: otrzymali po 50 złr. w. a.: W pow. husiatyńskim 37) Drohomirecki Mikołaj naucz. w Hawilowie wielkim, 38) Winiarski Stanisław naucz. w Krogulcu w pow. Jarosławskim, 39) Darowski Edward naucz. w Ulczu, 40) Cybulski Ignacy kier. naucz. w Jarosławiu, 41) Różański Jan naucz. w Piwodze w pow. jasielskim, 42) Władysław Skarbowski naucz. w Brzysku, 43) Sreniawski Filip naucz. szk. gł. w Jasiu w pow. jaworowskim, 44) Freund Kornel naucz. szk. gł. w Jaworowie, 45) Horodyński Piotr naucz. szk. gł. w Jaworowie w pow. kałuskim, 46) Hitman Juliusz naucz. szk. gł. w Kałuszu, 47) Jakimowski Antoni naucz. w Krasnem w pow. kamioneckim, 48) Gergowicz Edmund naucz. szk. gł. w Busku, 49) Bodak Szczepan naucz. w Pawlowie, 50) Kaufman Karol naucz. w Józefowie w pow. kobuzowskim, 51) Paszkowski Józef naucz. w Raniszowie w pow. kołomyjskim, 52) Jaszewski Mikołaj naucz. w Gwoźdźcu małym, 53) Głazowski Sylwester naucz. w Gwoźdźcu małym, 54) Gauer Józef w Żabiu, 55) Neuhoffer Maria naucz. w Kutach w pow. krakowskim (56) My-

Zbłąkłym liściom powrócić ich barwy zielone, Pączkom dać się rozwinąć, a kieliuchom kwiatów, Kazać oddychać wonią wschodnich aromatów....
I powietrze napełnić par ciepłą i lekka, Który jakąś sennością obciążał powieki I wprawił w te ekstazy, jaką haszysz sprawia, Że się widzi raj piguń, z nimi się rozmawia, Je, pije lub tańcuje, lub ścisła za rączki— Stan niby gorączkowy, jednak bez gorączki. Boś świadom siebie— tylko to, co cię otacza, Uduchowion, z martwych form swoich wykracza...
W taki wpadłem... I naraz, śród główek tysięcy Przeszlanych się ujrzałem, każda leżką lśknącą — Ezy u nich zastępują brylant w toalecie, Mało takich piękności spotykałem w świecie Jak one. Nigdy świeższych tonień i świeższej krasy— Każda sobie wystarcza, nie ich tei atlasy, Aksamity, koronki, bieliłda, woalki— To prawdziwe kobiety jak róże— nie lalki.

Psycholog mógłby traktat napisać z nich śliczny, I słowo o kobiecie powiedziec ostatnie, Jeżeli się wygrzebał popadłszy w jej matnię. Bo choć Darwin ten węzeł rozciął— jak się rzekło — I węzeł i rozcięcie z pamięci uciekło; Wobec tylu piękności zapomnieć się snadno... Bo choć nowe widoki światem teraz władną, Ja wolę to co widzę, i w co mocno wierzę; Że od kobiet pojacie *piękna* w nas się bierze, Dla tego je na taki piedestał podnoszę, — Emancypantek tylko w to grono nie proszę: To bowiem snąc znużone pici swej smutną rolę, Na ochotnika do nas zaciągac się wolą...

Wybacz mi że wycieczki i w lewo i w prawo, Teraz się już przedmiotowi nie puszczać— i żwawo Przeleceć te szeregi brunetek, blondynek, Rumianych, białych, białych i czarnych murzynek. Ogół cudny— wypada przypatrzyć się z bliska, A mnieman, że z nich każda na poznaniu zyska. I zgadłem... każda miała urok kobiecości, Podniesiony rysami najwyższej piękności. Jednak parę znajomszych wybrałem z szeregu: I przystąpiłem do tej, co stała od brzegu: Witaj dumna piękności! i tu pierwszą w gronie! Prawdaż to, że ci serca zaprzeczano w łonie — Gdys z góry pomiatała rojem wielbicieli? — Mojaż wina, że serca znalazę nie umieli? — Odrzekła, lecz nie głosem, tylko dźwiękiem woinym... I uchyliłem głowę przed kąskiem koronnym... Tuż obok — ta, płomiennem jaśniejąca kołem,

Jak wulkan wronnych pyłków obrzuca popiołem. Mówią, że ginie, kto się zbliży do jej żarów... I łatwo w to uwierzyć widząc moc jej czarów... Wpatrown w nią, długom nie mógł oderwać się od niej. Noejej cmy nie odpędzisz łatwo od pochodni...

Na szczęście dopatrzyłem samotną na boku Melancholiczną główkę dzwignego uroku — I do tej się zbliżyłem... Płeć miała bladawą, Lecz jakby przepaloną kwić gorącej lawą; Za taką przepadają najwięcej poeci; W niej sentyment trwa wiecznie, gdy się raz roznieci, W wiotkich kształtach ducha przemaga subtelność, Która im zapewniła w pieśni nieśmiertelność... Taką mogła być Laura, taką Beatrycze — A może to Maryla? Drgniecie tajemnicze Mówi: ona! Tak ona! przeczuć nie myli, Blondynka — i ten wyraz — to wyraz Maryli Gdy z Gustawem w ogrodzie zamieniała słowa Dwa ostatnie: bywaj zdrow! i bywaj mi zdrowa! — Co tu robisz? pytałem — powiedz, czy za karę Zbiegałaś tu między żywych zabawiac się w marę? Czy ci się może sprzykły absolutyzm raju Ze chcesz w konstytucyjnym raju odzyskać kraju? Zgola nie nie pojmuję po co? i dla czego?

Wonny głosik tak na to: przysłałem tu dla Niego; Myślny sobie przyrzekł już dawno, za młodu, Przychodzić co rok w maju do tego ogrodu, By odnawiać tę smutną scenę pozegnania Przez zaklęcia na wieczność, przez ży i wzdychania,

Wreszcie by mi zaśpiewał strofkę owej piosnki Co znasz: „*Pocahunek jej ach! nektar boski!*” Czy słyszysz? o nuż śpiewa; sądzę jeżeli artysta.— Tak rzekła — a jam słuchał jak piosnka ognista Rozlegała się w gaju... lecz choć znałem słowa Nuta mi się wydała tak rzewna i nowa Że ją chyba po śmierci Chopin złożył w niebie Dla swojego kolegi po lutni i Febie. Sprawila też wrazenie ta sławna muzyka: Serce pęka, mroź od głów aż do stóp przenika... Lecz trzymałem się tego, chociaż iza się kręci... Gdy patrze... a blond główka, jak na sianożęci Kwiat pod kosą — na ziemię pokosem się ścięło— Skoczyłem, odrzuciwszy na bok czerwiele, Tę mledającą Marylę schwyliłem w ramiona, Trzeźwie — trzeźwieć dotknąłem ustami jej łona... I oto!... ktoś opiszę zdumienie się moje — Tre oczu, tre — i widzę jak pośród róż stoje, Trzymając w ręku różę zerwaną z łodygi... Istne czary! lub jakieś złych duchów intrzygi.

Cóż to jest! jak tę ciemną zagadkę wyświecę? Tessalskież się spinęły na mnie czarownice? Aby ze mną to zrobić, co z tym młodym Grekiem, Który róż skosztowawszy, stał się znów człowiekiem. Lecz to fikcja hellenska, a pod nią satyra — Przeciwnie, w mojej prawdą maluje się szczerza. Cóż prostszego, by w różę pachnącym zawoju Widzieć piękność niewieścisz bez ozdób i stroju; Albo w śpiewie słowika słysząc śpiew poety Natchniony uwielbieniem dla pięknej kobiety?

Myśl moja — jak sam widzisz — zwykłym zdałem się. Ale gdybyś chciał dalej puścić się za wątkiem, Możebyś odkrył w mnie przymiot albo wadę, Że we wszystko choć duszę włożył, że ją kładę Nawet tam, gdzie wątpliwa; choć to bardzo traci Panteizmem; od mego głowa się nie zmaci — Albow

szal Jędrzej naucz. lud. w Zabierzowie, 57) Batowski Wiktor naucz. lud. w Rybczy, 58) Kolodziejczyk Lu-

w pow. dyrekcji skarbu w Nowym Sączu licyt. przez oferty w celu sprzedaży dwóch młynów kameralnych.— D. 6 sierpnia

szek Pawłowski kan. kat. z Przemysła, Stefan Kalinowski z Warszawy, Teofila Struszkiewiczowa właśc. dóbr z

odpowiadającym ogólnemu życzeniu, a niewątpliwie korzystnym dla interesów kościoła i kraju.

dę zastępca rezydenta Derenthal jest odwołanym, a sprawy poselstwa powierzone są najniższemu ur-

Instytucja, cześć i chleba w Paryżu nadesłała nam sprawozdanie z funduszu za lata od 1869 do 1871 roku.

Gospodarstwo, przemysł i handel. Wiadomości z bióra Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu

PRZEGLĄD POLITYCZNY. Depesze telegraficzne.

Paryż 26 czerwca. List księcia Broglie mówi: Delegaci nie żądali od Thiersa, aby się wzięli z monarchią,

Zagrzeb 27 czerwca. Na posiedzeniu sejmku sprawozdawcy zdają liczbę z sprawdzenia wyborów, zgodnie z wiadomymi uchwałami klubów.

W sobotę dnia 29 czerwca Święto: Śgo Piotra i Śgo Pawła apostołów; w niedzielę dnia 30 czerwca: Śgo Emilii i Śgo Lucyny panien; w poniedziałek dnia 1 lipca: Śgo Teobalda wyznawcy.

Tarnów 27 czerwca. (M.K.) Spieszę przesłać wam słów kilka kreślonych dorywczo w kancelarii wystawy, aby was doszła pierwsza wiadomość o otwarciu wystawy tarnowskiej.

Wersal 26 czerwca. Na zgromadzeniu narodem z powodu poprawki Buffeta, która zalecała tylko na pewien czas podatek od dochodów,

Madryt 26 czerwca. Wyszedł manifest ministerstwa Zorilli w formie okólnika do jlnych kapitanów prowincji. Ministerium odpycha podejrzenie, jakoby rząd zamierzał uciekać się do nadzwyczajnych środków;

Kurs. Wiedeń 28 czerwca godz 4 min. — 5% zjedn. dług państwa banku. 64-30. — Zjedn. dług państwa w srebrze 71-75.

W przyszłym tygodniu odbędą się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne: W poniedziałek d. 1 lipca: Jana Trybuli i 4ch współników o skrytobójstwo i morderstwo.

W Poznaniu właściciel dóbr p. Bolesław Mościcki z Wapna dokopał się soli w głębokości 512 stóp. (Dziennik Poznański.)

Kopenhaga 26 czerwca. Poseł duński przy dworze szwedzkim hr. Scheel-Plessen otrzymał d. 19go b. m. na własną prośbę dymisję z powodu stanu zdrowia.

Konstantynopol 26 czerwca. Komisja wyznaczona do zbadania, jaka broń ma być zaprowadzoną w wojsku, oświadczyła się za systemem Martini-Henry.

Konstantynopol 26 czerwca wieczór. Na synodzie, który jutro się zbierze dla sprawy kościoła bułgarskiego, patriarcha konstantynopolski będzie przewodniczył.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

Przyjechali do Krakowa od 27 do 28 czerwca. HOTEL DREZDEŃSKI: Dr Antoni Feuer z Drezna, Maurycy Diesner kupiec z Czech, Władysław Miłkowski z żoną doktor z Warszawy, Władysław Przyrembel z żoną z Granicy, J. Jędrzejowicz z córką właśc. dóbr z Hyżny, Antonina Kremy z Warszawy, Pelagia Stabrowska i Teresa Trzcinańska z Warszawy, Ewelina Iżewska właśc. dóbr z Lubelskiego.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie, a na ich czele N. fr. Presse potwierdzają wiadomość o mianowaniu ks. Stupnickiego biskupem przemyskim grecko-uniickim; a ostatnie z tych pism podaje nawet nominację jako jedyną nowinę w sferze spraw wewnętrznych.

Thiers spodziewa się, że po zawarciu kontraktu o pożyczkę na cele kontrybucyj i po uchwaleniu zmian podatkowych wniesionych do Izby, ta będzie mogła używać feryj, co mniej więcej nastaje w połowie lipca.

Wiedeń 28 czerwca godz 4 min. — 5% zjedn. dług państwa banku. 64-30. — Zjedn. dług państwa w srebrze 71-75. — Losy z r. 1860 104-75.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

W niedzielę dnia 28 czerwca. Bardzo ważne zawiadomienie nadeszło 27 b. m. do komisji krajowych od c. k. ministerstwa oświaty.

Podziękowanie.

Stroskana ciężka chorobą męża mego i ojca 4ga dzieci, udałam się o pomoc lekarską do Wielmożnego Dra SCIBOROWSKIEGO. Czołgodny ten lekarz nie wahał się pospieszyć z pomocą, która zupełnie bezinteresownie przez cały przeciąg choroby męża mego pełnia, zdołał nareszcie swą nauką i troskliwym staraniem powrócić zdrowie ojca rodziny. Ojcieżżając do kapitał znamy ten lekarz przekonał się jeszcze o osobistości o stanie zdrowia męża mego i polecił go do zupełnego ukończenia Kuracji Wielmożnemu Drowi Bukłowskiemu. Dzięki Ci czołgodny Mężu za twe niezmiernie bezinteresowne starania i pomoc! Może modły moje i czworga nieletnich dzieci, którym ojca uzdrowiłeś, zdołają wyprosić u Boga błogosławieństwo dla Ciebie. Kraków dnia 26go Czerwca 1872 r.

N. K.

Zaproszenie do przedpłaty

„Przegląd Polski“
który z dniem 1ym Lipca r. b. rozpoczyna 7 rok swego istnienia.

Cena przedpłaty:

w Austrii rocznie . . . 12 złr. w. a.
„ półrocznie . . . 6 „ „
„ kwartalnie . . . 3 „ „
w Prusach . . . 8 talarów.
w Francji i Włoszech . . . 30 franków.
Pojedynczy zeszyt kosztuje 1 złr. 50 cent.
(1127-3-3)

Zaproszenie do przedpłaty

„GAZETĘ WIELKOPOLSKĄ.“

Gazeta Wielkopolska, pismo polityczne większych rozmiarów wychodzi codziennie w Poznaniu.
Premiura roczna zapisywana w c. k. urzędach pocztowych wynosi 6 złr. 55 c. srebrnym i 3 złr. 87 c. w papierach bankowych, abonując uprosi w Administracji Gazety Wielkopolskiej rocznie 12 złr. w pp. b., kwartalnie 3 złr.
Inseraty po 1 mgr. 6 fen., reklamy po 3 mgr. od wiersza petytowego.
Redakcja i administracja Gazety Wielkopolskiej przy ul. Śgo Marcina Nr. 82. (1225)

Asystent farmacyi

znajdzie natychmiast umieszczenie w aptece Emila Denkera w Łożajsku. (1252-1-2)

Woda Solcerska. 9 medali.

Aparat Gazogene Brieta
zwany i uprzywilejowany.

JEDYNY jaki potwierdzonym został przez AKADEMIE MEDYCZNA.
Za pomocą tego aparatu, powszechnie znanego obecnie, każdy dziś może w jednej chwili przygotować z bardzo małym kosztem WODE SALCERSKĄ i wszelkie napoje gazowe, jako to: Wichi, Soda, Limoniada gazowa i wino musujące i t. d.



MONDOLLOT SYN,

inżynier fabrykant,
w Paryżu przy ulicy Chateau-d'Eau 94 i 96.
w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, —
w Lwowie w aptece p. Mikolascha. (88-9-10)

Mieszkanie

na Iszem piętrze, pod L. 46/47 w Rynku głównym, nowo wyremontowane, składające się z 7miu pokoi, stajni i wozowni, lub bez tychże, jest od 1go Lipca b. r. do wynajęcia.

Blizszej wiadomości udzieli Dom bankowy Antoniego Hoelcla w Krakowie. (1129-3-3)

Odnazony medalem w Paryżu!!

Biely Syrup piersiowy
G. A. W. Mayera we Wrocławiu, jest niezrównany i przez lekarzy poleconym środkiem lekarskim przeciw kaszlowi, astmie i wszelkim cierpieniom płucnym.

Prawdziwy Syrup piersiowy jest zawsze do nabycia w Krakowie w aptece p. **Wiktorę Redyka** i u p. **Piotra Krokiewicza** na Stradomiu, — w Tarnowie u p. **W. T. Wielogóskiego**, — w Przemysłu u p. **Edwarda Machalskiego**, — w Brzeżanach u p. **B. Fadenhechta**.
Proszę uważać na pieczętkę i etykietę.

Zapewnione od fałszowania i naśladowania znakiem ochronnym wedle c. k. patentu z d. 7 Grudnia 1858 r. do L. 130/564.

ZAKŁAD

naukowo-wychowawczy

Antoniego Gettlicha,

w Krakowie przy ul. Kanoniczej l. 125,
przyjmuje uczniów dochodzących na 3 godziny nauki dziennie przez wakacje w celu przygotowania ich do szkół średnich.

(1213-2-2)

Panienci uczęszczające do seminarium i gimnazjum znaleźć mogą mieszkanie i stół oraz na żądanie korepetycje i konwersacje w języku francuskim. — Osoby interesowane zechcą się zgłosić pod Ner 38 w Rynku, gdzie apteka, na Isze piętro, od godziny 2ej do 5ej po południu.
(1257-1-2) **Stefania Strażyńska.**

Konowal

egzaminowany, rodowity Węgier, z 23-letnią praktyką przy c. k. hr. Hallera 12go pułku huzarów—posiadający praktyczne uzdolnienie, oprócz konowalstwa, także i ujeżdżanie koni wierzchowych i różnych robót kowalskich — pragnie ze względów rodzinnych przejść w stan cywilny — i poszukuje posady jako konowal miasłowy, lub w znacznym skarbku, gdzie stadnina jest trzymana. Władę językiem węgierskim, polskim, niemieckim i włoskim. — Adres: Ludwik Jantsó, c. k. konowal przy 3em szwadronie w Szczepanowcu. (1256-1-2)

Wyjaśnienie, które podpisany w gazetach „Czas“ i „Kraj“ uczynił przeciw

nowo utworzonemu Składowi trumien metalowych w Krakowie, miało ten skutek, że sztyl z napisem „Skład trumien metalowych Wiedeńskich“ nietylko zdjęto i zastąpiono innym napisem, ale oprócz tego plakatami po rogach ulic ogłoszono, jakoby nowy Skład posiadał trumny metalowe z fabryk francuskich.

Podpisany obstatek przy swoim — że on jedynie posiada Skład Trumien metalowych z c. k. uprzyw. Fabryki A. M. Beschornera w Wiedniu, z fabryki — która na wystawie Paryskiej za wybory wyrób otrzymała wielki medal zasługi — a zatem Austria w ogóle żadnych francuskich trumien nie posiada.

Uwagi godne jest i to, że sztyl przed paru dniami ogłaszając trumny z fabryk wiedeńskich, te same przerabia na wyrób francuski.

Ferd. Markus.
(1170)

Duszność, chrypka, katary zadawione,

wszelkie cierpienia kanałów oddechowych, ustępują szybko i niezawodnie po użyciu **purek antiastmatycznych** p. Levasseur, aptekarza, 19 rue de la Monnaie w Paryżu.
Dostać można w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną“ w Rynku głównym, — w Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Brodach w aptece pana Kullaka, — w Warszawie w Składowach aptecznych pp. Gallego i Spiessa.

(1181-4-24)

BANK GALICYJSKI dla Handlu i Przemysłu

W KRAKOWIE,

wydaje **ASYGNACYE KASOWE**

6 procentowe z wypowiedzeniem 60 dnio wem
5 1/2 „ „ „ 30 „
5 „ „ „ 14 „
4 1/2 „ „ „ 8 „

(1211-2-5)

DYREKCYA.

PLASTER INDYJSKO-KORDYLIERSKI

w Paryżu rue d'Hauteville Nr. 16.

Leczy radykalnie wszelkie reumatyzmy, nawet zastarzałe, bóleski krzyżów, sciątki, odzignienia, oparzenia, skaleczenia, wrzody, strupy, liszaje, zagnojenie, stłuczenia, wyciechnienia, karbunkul, kontuzje, narosłe na ciełe, bezwładność w stawach i wszelkie rany niezagojone od 20tu i 30tu lat. Metoda użycia w polskim języku.

W Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym, — we Lwowie w aptece p. P. Mikolascha, — w Brodach w aptece p. Kullaka, — w Poznaniu w aptece p. Dra Mankiewicza, — w Warszawie w Składowach aptecznych pp. Ferd. Augusta Gallego i Ludwika Spiessa. (66-24-24)

PAPIER FAYARD I BLAYN

Charta chemica du Codex.

Leczy gościec (reumatyzmy), niezżyty (katary) zadawione, zapalenie piersi, gościec w biodrach, rany, oparzenie, spaleniźny, odmrożenia, nagmiotki wszelkiego rodzaju i t. p. Trabki tego papieru cale kosztują 2 franki, połówki 1 franka i opatrzone są podpisem FAYARD et BLAYN. Papier ten zalecany jest od lat 30 przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowna w Paryżu, ulica Neuve St. Merry, 40, — w Krakowie w aptekach pp. J. Trauczyńskiego i W. Redyka, — we Lwowie w aptece pp. Piotra Mikolascha, — w Brodach w aptece p. Kullaka, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza. (1080-3-24)

Hamburgsko-amerykańskie Towarzystwo akcyjne przesyłki pakunków.

Bezpośrednia jazda poczynym statkiem parowym

Hamburgiem i Nowym Jorkiem,

Hawruu dotykając zapomocą pocztowych statków parowych:
Westphalia w Środę 3 Lipca
Holsatia do 17 „
Thuringia w Środę 17 „
Hammonia w Środę 24 „
Cimbria w Środę 31 Lipca
Vandalia do 7 Sierpnia
Silesia do 14 „
Frisia do 21 „

Cena przewozu osób: Pierwsza kajuta tal. 165, druga kajuta tal. 100. Międzypokład tal. 55. Blizszych szczególow udziela: **August Bolten**, następcą Wm. Millera w Hamburgu.
Zupelne i ważne kontrakty przewozu zawierają umocowani Agenci: **Staar & Geiseler** w WIEDNIU, Neuer Markt Nr. 17 i p. **I. Ebenschütz** w KRAKOWIE. (32)

SYROP z PDFOSFORANU WAPNA i SODY

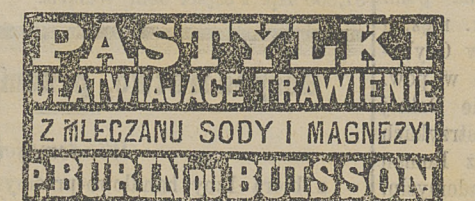
Dra CHURCHILL

który pierwszy odkrył własności leczebne tych preparatów w suchotach i marnieniu dzieci itd. Przygotowane jedynie przez p. Swann aptekarza w Paryżu, i sprzedaje się w **flakonach kwadratowych** z podpisem Dra Churchill i z etykietą noszącą **stępe fabryki w aptece P. Swann, 15 rue Casiglione w Paryżu.** (535-15-26)

Prawdziwe Pigulki Morisona.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego trymnotu, nadto w zolzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.
(9-28-52)

Skład główny w Paryżu u p. Arthaud Monin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym.



Pigulki te przepisane są przez najznakomitszych lekarzy paryskich w **bolach żolądka**, w **trawieniach moczolnych**, **długich i bolesnych**, w **odbytniach i kwassach**, w **odcienach żolądka i kiszek**, **bolach głowy i migrenach**, w **braku apetytu i snu**, w **womiatkach następujących po jedzeniu**, w **zaflegmieniu i katarach żolądkowych**. Pobudzają apetyt u osób przychodzących do zdrowia i zastępną słuźozność pastylki mające za podstawę wody mineralne alkaliczne. (550-3-20)

Dostać można w Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym i w aptece pod Gwiazdą, i u p. W. Redyka, — we Lwowie w Składowach aptecznych, w aptece p. Piotra Mikolascha, i w aptekach pp. Berlinera i Ruckera, — w Brodach w aptece p. Michała Kullaka i u p. Franzosa, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, — w Warszawie w Składowach aptecznych pp. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (550-3-20)

STARANNE UTRZYMANIE ZĘBÓW

CEBY DZIAŁAŁI JUST

Elixir, Proszek, Pasta do zębów (opiat) Dethana.

Są to wybore środki do utrzymania trwałości zębów. Nadzwyczaj przyjemnej woni i smaku leczą **suchoty zębowe**, wzmacniają **mięsie dęgelowe**, utrzymują **czystość i białość zębów**, zapobiegają **przechwieciu** i **usmierdzają najnieprzyjemniejszy ból zębów**.

W Paryżu w aptece p. Dethana, Faubourg St. Denis, 90, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha. (232-21-52)

PREPARATOR OTRZYMAŁ MEDAL ZŁOTY I 16,600 FR. NAGRODY.

QUINA LAROCHE

ELIXIR pokrzepiający i przeciw gorączkowy, wyborowy dla osób delikatnych i osłabionych; **leczy gastralgię**, **bladaczkę**, **wychudnienie i marnienie**. Bardzo skuteczny przeciw gorączkom i utracie sił po gorączkach, jak również przeciw zimnicom tak pospolitym w naszym kraju.

W PARYŻU, rue Drouot, 45; — we LWOWIE, w aptece P. Mikolascha; w KRAKOWIE, w aptece P. Trauczyńskiego; — w BRODACH, w aptece P. KULLAKA. (560-11-26)

BANDAŻE

elektro-magnetyczne.

Wynalezione przez p. Marie Doktora, zamieszkałego przy ulicy de L'arbre sec 44 w Paryżu, który otrzymał przywilej wynalazku na lat 15, leczą radykalnie wszelkie rupury i kily.

Prawdziwo handzane znajdują się w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha. (230-20-)



W Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i W. Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Ruckera, — w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa. (534-8-24)

LA CERÉALINE

W jednej chwili przywraca włosom białym kolor blond naturalny, jak w młodości, ton naturalny, czysty, polyskujący i niezmienny.

MIXTURA ROŚLINNA naturalna (B. S. G. D. G.) z złączeniem, że w niej nie znajduje się ani: SIARKA, MERTURY, SREBRO ani OŁÓW.

VIOLET
Fabrykant perfum uprzyw. w Paryżu, **wynalazca mydła królowskiego Thioridace**. Wymagać należy marki fabrycznej: **LA REINE DES ABEILLES**. Składy we wszystkich miastach całej kuli ziemskiej. (1064-2-12)

Mein weltberühmtes

Restitutions-Fluid
nur von uns selbst oder G. Ulrich, Wien, Judenplatz 9. Preis: 1/2 Kiste fl. 20; 1/2 Kiste fl. 10 1/2; 1/4 Kiste fl. 5 1/2.

Carl Simon, Erfinder des Restitutions-Fluid, Gründer der Fluid-Heilmethode. (643-11-13)
Wien, II. Bezirk, Schiffamtsgas. 14.

Proszę uważać na pieczętkę i etykietę.

OGŁOSZENIE.

L. 2153. (1229-1-3)

Dyrekcya galicyjsk. Towarzystwa kredytowego ziemskiego

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż z dniem 1ym Lipca 1872 r. przenosi swą Agencyę z galicyj. Banku przemysłowego do Domu bankowego

„BLAU i EPSTEIN.“

Od nadmienionego dnia począwszy, będzie zatem Dom bankowy Blaua i Epsteina w Krakowie pośredniczyć:

- 1) w wypłacie kuponów, równie jak i w wypłacie wypłaty wylosowanych listów zastawnych;
- 2) w sprzedaży listów zastawnych 5-procentowych i w wymianie listów 4-procentowych mon. konwenc. na wal. austr;
- 3) w dostarczaniu dalszych arkuszy kuponowych za Talyony;
- 4) w odbieraniu rat pożyczkowych od tych członków, którzy tymby to było dogodnie raty te w Krakowie złożyć.

Lwów dnia 27 Czerwca 1872 r. (1229-1-3)

Podziękowanie i pożegnanie.

Zmieniając miejsce pobytu, dziękuję najserdeczniej Szanownej P. T. Publiczności Krakowskiej za okazywane mi przez lat 6 zaufanie — a łącząc przy tej sposobności wyrazy pożegnania, mam nadzieję, że Szanowna P. T. Publiczność zachowa mnie i nadal w łaskawej swjej pamięci.

W. Ujhelyi.
(1251-2-3)

Podpisana Fabryka towarów kruszcowych wy-

rabia różne przybory i przedmioty dla cukrowni, fabryk spirytusu i nafty, tudzież browarów, Vacuum-Robert aparata do dystylacji i gorzeli, przegrzewacze, kotły do lutrowania, kotły parowe, zbiorniki (rezerwoary), przesączniki (filtry), kute rury miedziane, wszelkie rodzaje towarów mosiężnych i cynkowych, żelazne przewietrzniki (wentyle), gwinty i śruby, świdry do wiercenia ziemi i skał, następnie gneciuchy do słodu, kieraty, przenośnie (transmisy) i wszelkie rodzaje machin i części machin dla młynów, tartaków itd., niemniej wogóle wszystkie w te galezie wchodzące roboty.

Okazy wszystkich tych robót znajdują się na wystawie w Tarnowie. (1227-2-2)

Messendorfska
fabryka towarów kruszcowych i machin
SCHENK i TATZEL w MESSENSDORF,
pocztą Freudenthal w Szlązku
austriackim.

Gyrk konnych popisów Wiocha Sidoli.
(1156-10)
Dzisiaj w Sobotę d. 28 Czerwca 1872 r. **wielkie wspaniałe przedstawienie** wyższej szkoły jeźdźstwa konno, tresury koni lino-skocstwa, gimnastyki i pantanomin.
Otwarcie kasy o godz. 7. — Początek widowiska o g. 8.
Szczegóły przedstawia afisz.

Odpowiedzialny rzędcą Drukarni **Józef Łakociński.**